Rok 2. Cena 25 marek. Nr. 214.

DZIENNIK CHOJNICKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie . . . . . 295 mk.
Z odnoszeniem miesięcznie . . . . . 300 mk.
W agencjach miesięcznie . . . . . 330 mk.
Przez pocztę uż z odnoszeniem . . . . . 330 mk.
Pod opaską w Polsce . . . . . 395 mk.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201.032.
Konto bankowe: Miejska Kasa Oszczędności Chojnice.
Tel. 44. Adres telegr.: „Dziennik Chojnicki". Skryt. poczt. 33
Redaktor przyjmuje od godz. 12—1.

Chojnice, czwartek 21 września 1922 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 5-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 40 mk. — Rekl. za tekst wiersz 5-łam. 80 mk. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

P. Szymon Aszkenazy.

Kierownictwo naszą polityką zagraniczną spoczywa obecnie w rękach p. Szymona Aszkenazego. Wypada więc, by szersze sfery były bliżej poinformowane o tem, kto zacz jest p. Aszkenazy.

Dał się on poznać jako historyk i profesor historji na Uniwersytecie lwowskim. W pracy naukowej zrobił sobie specjalność z historji porozbiorowej Polski. Była to dziedzina zaniedbana, zresztą czasy bardzo do nas zbliżone, do których materjały i dokumenty nie są jeszcze w całości znane i dostępne. Ale właśnie dlatego nadające się do zużytkowania publicystycznego i politycznego. P. Aszkenazy wydał cały szereg książek z dziedziny historji porozbiorowej, najbardziej znanemi są jego prace o Ks. Józefie Poniatowskim i Walerjanie Łukasińskim. Nie zamierzamy zajmować się na tem miejscu wartością naukową książek p. Aszkenazego, pragniemy natomiast podkreślić, że miały owe wyraźną tendencję polityczną i charakter publicystyczny. Jednym z ich zadań było przedstawienie w korzystnem świetle wolnomularstwa polskiego i jego działalności w pierwszej połowie wieku XIX, gdy to wolnomularstwo istniało jawnie, a następnie pracowało w ukryciu. Drugiem zadaniem zaś apoteoza romantyzmu politycznego, gruntowanie tła ideowego i uczuciowego, na którem mogła się była rozkrzewić akcja aktywistyczna w czasie wojny. P. Szymon Aszkenazy ma niemałe zasługi w rozdwojeniu myślowem, jakie zapanowała w chwili wybuchu wojny.

Poza działalnością pisarską i urabianiem poglądów wśród młodzieży z katedry uniwersyteckiej, zajmował się p. Aszkenazy bardzo pilnie we Lwowie oddziaływaniem na młodzież bezpośrednio. Starał się on skupić koło siebie wybitniejszych studentów, ułatwić im pracę naukową i uzyskać wpływ na ich sposób myślenia. Było to w pierwszym dziesiątku tak wieku XX. We Lwowie ogniskował się wówczas ruch narodowy — wszechpolski — wśród młodzieży. Sfery wolnomularskie polskie, jak się wolno domyślać, spostrzegły tężyznę tego ruchu i powzięły słuszną obawę, że może on mieć poważny wpływ na dorastające pokolenie inteligencji. Trzeba było ruch rozbić i zamącić. Tem właśnie zajął się p. Aszkenazy. Ponieważ kamieniem węgielnym budowy ideowej ruchu wszechpolskiego był „interes narodowy", jako najwyższe kryterjum w polityce, więc pan profesor wynalazł coś innego, mianowice „polską rację stanu". Przetłumaczywszy w ten sposób z kiepska po węgiersku francuski termin la raison d'Etat, ukuł p. Aszkenazy broń do zwalczania hasła interesu narodowego. Zamiar był prosty i jasny. Wszak interes narodowy obejmuje tylko Polaków, za parawanem polskiej racji stanu mogą się doskonale pomieścić żydzi oraz wszelkie koncepcje federalistyczne. Obóz, którego agentem był p. Aszkenazy, przewidywał na daleką metę i robił odpowiednie przygotowania.

Gdy wybuchła wojna, p. Aszkenazy usunął się w cień. Znalazł się w Szwajcarji i tam prowadził podstępną akcję przeciwko Komitetowi Narodowemu i całej polityce po stronie państw skoalizowanych. Wydawał specjalne pismo, gdzie atakował Dmowskiego i jego politykę, pisał w pismach obcych, zamieszczał zjadliwe i napastliwe w stosunku do Francji i Anglji artykuły w wydawanym w Szwajcarji przez żyda węgierskiego o bardzo podejrzanej przeszłości miesięczniku „La Revue internationale" i utrzymał bliskie stosunki ze wszystkiemi agentami ktywistycznemi na Zachodzie. Gdy kółko aktywityczne polskie w Londynie zapragnęło w r. 1917 wypłynąć na szerszą widownię polityczną, korzystając z okazji rocznicy śmierci Kościuszki, to wśród honorowych członków komitetu, urządzającego obchód, widniały nazwiska nieznanych nikomu w Anglji osób takich, jak p. Aszkenazy, p. Lednicki i inni. Prasa angielska zajęła się wówczas osobistością. Obóz aktywistyczny poniósł porażkę polityczną. Państwa Centralne zostały pobite, uregulowaniem sprawy polskiej zajęły się zwycięskie mocarstwa skoalizowane. Sny p. Aszkenazego o odegraniu w Polsce roli swego znakomitego współwyznawcy polityka angelskiego Disraelego, na razie się rozchwiały, znów się usunął w cień.

Lecz mimo poniesionej klęski ideowej i programowej przez objęcie stanowiska Naczelnika Państwa przez p. Józefa Piłsudskiego, obóz aktywistyczny doszedł do władzy w Polsce i z ministerstwa spraw zagranicznych zrobił ulubioną swoją domenę. Stopniowo obsadzono całe Ministerstwo b. aktywistami i belwederczykami.

Wysunięto też w końcu p. Aszkenazego. Najprzód ostrożnie i nieśmiało, a gdy p. minister Skirmunt, mimo protestów opinji publicznej, nie zdobył się na odwagę usunięcia p. Aszkenaczego od funkcji odpowiedzialnej utrwalił się on na zajętych pozycjach i dziś po umieszczeniu na fotelu ministerjalnym p. Narutowicza stał się rzeczywistym kierownikiem z łaski Belwederu, polskiej polityki zagranicznej.

Protest ludności Lwowa.

Wiec przeciwko projektowi rządowemu o samorządzie dla Mołopolski.

Lwów. (AW). 17 bm. przed południem odbył się w sali towarzystwa hygienicznego wiec obywatelski, na którym po referatach uchwalono rezolucję, opowiadającą się przeciwko projektowi rządowemu o samorządzie dla Małopolski wschodniej.

Rezolucja zwraca się następnie do narodu ukraińskiego z zaofiarowaniem braterskiej współpracy pod warunkiem, że Ukraińcy spełnią lojalnie obowiązki obywateli polskich i zaniechają zbrodniczej akcji sabotażowej. Nakoniec rezolucja zwraca się do ministra spraw wewnętrznych z żądaniem roztoczenia jaknajenergiczniejszej opieki nad mieniem i życiem obywateli polskich w Małopolsce wsch.

Po uchwaleniu rezolucji zebrani uformowali pochód. Na ulicy Zimorowicza przemówił do zebranych poseł Głąbiński opowiadając się przeciw projektowi samorządu dla Małopolski, poczem pochód udał się przed pomnik Miczkiewicza, gdzie wygłoszono szereg przemówień i odczytano rezolucję Związku obrońców Lwowa. Cały wiec odbył się spokojnie.

Z Rady Ministrów.

Warszawa. (Pat.) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 18 września b. r. uchwaliła: Wniosek p. min. spraw zagranicznych w sprawie przystąpienia Polski do międzynarodowej konwencji dotyczącej ruchu samochodowego, wniosek p. min spraw wojskowych w sprawie przyznania Ministerstwu Spraw Wojskowych terenów państwowych w naeleśnictwie Regny, wniosek w sprawie dodatkowego kredytu dla bataljonów celnych i dla dotacji przyznanych bankom na cele budowlane, wniosek p. min. skarbu w sprawie rozciągnięcia na Ziemię Wileńską mocy ustawy w przedmiocie udzielenia ministrowi skarbu pełnomocnictw do wydania rozporządzeń w sprawie uregulowania obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi oraz obrotu obcemi walutami, projekt ustawy zawierający niektóre przepisy o wymiarze grzywien, nawiązek i wynagrodnego oraz kary zastępczej za grzywny w województwach poznańskiem i pomorskiem, projekt ustawy o rozciągnięciu ustawy o szkołach akademickich na Akademję Sztuk Pięknych w Krakowie, projekt ustawy upoważniający rząd do uchylenia zmian ustawy o przepisach dotyczących kościoła rzymsko-katolickiego, niezodnych z Konstytucją, projekt ustawy w przedmiocie niektórych postanowien ustawy o postępowaniu sądowo-cywilnem obowiązujących w b. dzielnicy austrjackiej, projekt ustawy o wypuszczeniu 8 procent państwowej pożyczki złotej 1922 r., projekt ustawy o ulgach dla nowo wzniesionych budynków oraz załatwiła szereg spraw bieżących.

Sytuacja na Górnym Śląsku.

Groźba strajku zażegnana.

Katowice. (Pat.) Niebezpieczeństwo strajku kolejowego na Górnym Śląsku zostało zażegnane. Prezes dyrekcji kojejowej w Katowicach p. Sikorski po konferencji z ministrem Darowskim wydał do kolejarzy energiczną odezwę, w której wzywa ich do bezwzględnej subordynacji. W związku ze sprawą odbyła się też konferencja pomiędzy ministrem Darowskim i wojewodą Rymerem a przedstawicielami centralnych zarządów związków zawodowych i zjednoczenia zawodowego.

Na konferencji minister Darowski zwrócił na fatalne dla Górno Śląska skutki, jakie mógłby pociągnąć za sobą strajk kolejowy. Minister Darowski zażądał od delegatów, aby wskazali członkom związków zawodowych na zbrodniczość akcji, zmierzającej w chwili obecnej i w obecnych warunkach do wywołania strajku.

Wszyscy obecni na konferencji delegacji okazali całkowite zrozumienie dla argumentów ministra.

Święto górnicze.

Katowice. Robotnicy polskich kopalń skarbowych na Górnym Śląsku obchodzili 17 bm. doroczne święto górnicze. Ostatni obchód odbył się w roku 1913 W czasie wojny obchodów zaniechano. Podczas niedzielnej uroczystości poseł Korfanty w imieniu rady nadzorczej wręczył górnikom, którzy przepracowali 25 lat w kopalniach skarbowych srebrne zegarki. Równocześnie zarząd spółki polsko-francuskiej, dzierżawiącej wymienione kopalnie, wręczył upominki załogom poszczególnych szybów. Przy tej sposobności poseł Korfanty wygłosił przemówienie, w którym złożył podziękowanie jubilatom weteranom za ich wierną pracę, poczem udano się do kościoła, gdzie po nabożeństwie dokonano poświęcenia sztandarów,

W uroczystości, która miała podniosły przebieg i charakter narodowy, wzięła udział załoga kopalni Królewskiej Huty w liczbie około 10 tysięcy i tłumy publiczności. Po południu nastąpił chrzest szybów z imionami i nazwiskami polskiemi, poczem rozpoczęła się zabawa ludowa. Takie same uroczystości odbyły się na 2 innych kopalniach skarbowych w Wieliszpowicach i Knurowie. W tej ostatniej szyb położony nad granicą niemiecką ochrzczono nazwiskiem marszałka Focha i wysłano do niego odpowiedni telegram.

Władze górnicze reprezentowali starosta górniczy Malawski i radcowie Morawski, Nowakowski, Wietrzykowski i Buzek — zarząd spółki dyrektorowie Reumaux Cieszewski i Fontaine.

Zwolnienie polskich robotników.

Katowice. (A W)i Rada nadzorcza Huty Bismarcka składająca się z samych Niemców zwolniła bezterminowo wszystkich robotników w liczbie około 8 tysięcy, twierdząc, że wobec zajścia, jakie miało miejsce pomiędzy jednym z dyrektorów a robotnikami, nie może dalej prowadzić przedsiębiorstwa. Tymczasem jest powszechnie wiadomo, że Huta Bismarcka oddawna była źródłem niepokojów, powtarzających się sporadycznie. Co kilka tygodni wybuchały tam t. zw. dzikie strajki, potępiane przez socjalistów zarówno polskich jak i niemieckich. Strajki te przypisywano agitacjom komunistycznym. Ostatnie zajście w Hucie Bismarcka miało niewątpliwie źródło podobnej agitacji.

Niepodobno przypuścić, iżby rada nadzorcza Huty nie rozumiała całej doniosłości zwolnienia 8 tysięcy robotników w obecnej chwili, kiedy Orgeschowcy na tle sprowadzania marki polskiej jako dodatkowego środka płatniczego podwoili swe wysiłki celem wywołania rozruchów.

Cała odpowiedzialność za następstwa lokautu musi spaść na zarząd Huty Bismarcka. Władze wojewódzkie podjęły energiczne kroki, aby nie dopuścić do zakłócenia spokoju publicznego, organizacje zaś robotnicze ze swej strony starają się powstrzymać robotników od możliwych wykroczeń.

Pogrom Grecji.

Bałkany stoją pod grozą możliwości rozpętania się nowy wojnej, która może pociągnąć za sobą bardzo daleko idące konsekwencje, a nawet być zaczątkiem zatargu w rozmiarach ogólno-europejskich. Sytuacja obecnie przedstawia się mniejwięcej tak, jak w pamiętnym lipcu 1914 r. z tą różnicą, że wtedy wchodziły w grę z jednej strony Serbja i popierając ją Rosja, z drugiej strony — mocarstwa centralne, a teraz Grecję popiera Anglja a przeciwstawia się jej Turcja.

Do podobnego stanu rzeczy doprowadziła błędna polityka Lloyd George'a, który swego czasu pozwolił na powrót do Grecji wrogiego entencie króla Konstantyna worew sprzeciwom Francji, a zgodził się na usunięcie Venizelosa. Anglji chodziło o to, aby Turcja nie rozrosła się zbytnio i nie zagrażała rozciągnięciem wpływu na muzułmanów, należących do Wielkiej Brytanji oraz, aby mieć wolną drogę lądową do Indji, wolną w zrozumieniu usunięcia wszystkich tendencyj, zamierzających do wywołania niepożądanych dla niej fermentów antyangielskich w Indjach. To też Lloyd George popierał stale Grecję, a kiedy w Turcji nacjonaliści wzięli górę, z Mustafą Kemalem utworzyli odrębny rząd w Angorze, niechcą się zgodzić na krzywdzące Turcję w ogromny sposób postanowienia traktatu w Sévres, — wtedy Anglja podmówiła Greków, ażeby wstąpili przeciwko Turcji, pobudziła ich dążenia do powołania do życia dawnej wielkiej Grecji. ich rojenia zmierzające do odzyskania Konstantynopola. I oto zawrzała wojna Grecko-turecka na Blizkim Wschodzie.

Ciągnęła się ona przez dwa lata z przerwami, potworna w swych okrucieństwach do tego stopnia, że wywołała nawet dyplomatyczną interwencję w Ameryce, która wysłała specjalną komisję dla zbadania okrucieństw, popełnionych na terenie walk, ale skończyło się tylko na badaniu. Aljanci próbowali znaleść jakiś punkt wyjścia i pogodzić obie strony, bowiem nawet już Anglja zaczęła się obawiać, że zarzewie wojny grecko-tureckiej wzniecić może nowy pożar w całej Europie. Wszakże pośrednictwo aljantów nie odniosło żadnego skutku: walki wciąż trwały. Coprawda że znacznemi przerwami, aż oto z początkiem bieżącego miesiąca gwałtownym atakiem rozszczepili armję grecką w Azji Mniejszej, wprowadzili w jej szeregi całkowitą dezorganizację, aż wreszcie dokonali istotnego pogromu, biorąc nawet do niewoli naczelnego wodza generała Trykopisa.

Jeszcze w sierpniu aljanci próbowali pogodzić walczące strony i w tym celu miała być zwołana konferencja w Wenecji, wszakże już wtedy kemaliści stawiali bardzo wygórowane żądania, a mianowicie domagali się Konstantynopola, części Turcji, aż pod Adryanopol, no i całej Azji Mniejszej. Teraz po zwycięskiej walce żądania Mustafa Kemala pójdą jeszcze prawdopodobnie dalej i wątpliwem jest, czy dojdzie do jakiegokolwiek porozumienia. Sytuacja się komplikuje tembardziej, że do walki wmięszali się również Bułgary.

Zatem w kociołku bałkańskim zaczyna się już gotować. Padają z niego pierwsze złowróżbne iskry, koalicja musi dawać pilne baczenie, aby iskry te nie dostały się do strzech domów państw europejskich, aby te domy nie zapłonęły pożarem nowej wojny. O tem winni pamiętać wszyscy mężowie stanu, stojący u steru rządu, bowiem czas nagli i niebezpieczeństwo jest wielkie.

Zaburzenia w Bułgarji.

Sofja. 18. 9. (Pat.-Bułg.-A.-Tel.) Wobec spodziewanego w dniu jutrzejszym olbrzymiego napływu uczestników dwóch meetingów, urządzanych jutro w Tirnawie przez dwa wrogie sobie nawzajem stronnictwa oraz wobec niebezpieczeństwa, że to da powód do rozruchów w mieście, władze przedsięwzięły szereg surowych kroków w celu zapobieżenia rozruchom. Między innemi wydano rozkaz, ze meetingi mają się odbyć w dwuch odrębnych dzielnicach miasta, oddzielonych zapomocą silnego kordonu wojskowgo. Ministrowie spraw wewnętrznych i wojny udali się do Tirnawy, aby osobiście dopilnować poczynionych zarządzeń dla zabezpieczenia spokoju w mieście. Z kilku prowincjonalnych miast donoszą o starciach, jakie tam miały miejsce pomiędzy zwolennikami obu zwalczających się wrogich stronnictw.

Sofja. 18. 9. (Pat.-Bułg.-A.-T.) Wyjazd z Sofji do Tirnawy pociągu, w którym znajdowali się minister spraw wewnętrznych Daskalew oraz szereg przywodców partji opozycyjnych, był przedmiotem demonstrancji ze strony grupy zwolenników bloku opozycyjnego oraz równocześnie przedmiotem wrogiej demonstrancji przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych. W odwecie za to tłum zwolenników rządu na jednej z pomniejszych stacji po drądze zatrzymał pociąg i zaaresztował byłych ministrów. Aktów gwałtu nad nimi się nie dopuszczono tylko dzięki energicznej interwencji Daskalewa. Po uzyskaniu obietnicy, ze złożony zostanie wniosek rezolucji o oddanie pod sąd pozostałych sprawców katastrofy wojennej z 1914 i 1918 roku. W chwili obecnej bezpieczeństwo byłych ministrów zabezpieczono. Znajdują się oni w Tirnawie pod opieką silnych oddziałów zbrojnych, które nie dopuszczą, aby wpadli w ręce tłumu. Jest nadzieja, że dzień dzisiejszy przejdzie bez zakłócenia spokoju.

Sofja. 18. 9. (Pat.-Bułg.-A.-T.) Dzień wczorajszy upłynął bez żadnych wypadków Meeting zwołany przez blok opozycyjny nie odbył się z powodu zbyt małej ilości uczestników. Do Firnawy przybyło z górą 10.000 zwolenników ludowej partji. Dla uniknięcia możliwych ekscesów przewodniczący stronnictw z bloku opozycyjnego, jak również byli ministrowie strzeżeni są przez władze. Co się tyczy odpowiedzialności sprawców wojny, to wykonanie nad nimi wyroku odroczone zostało wzamian za uzyskanie ze strony rządu obietnicy, że 1) urządzone zostanie referendum ludowe w przedmiocie postawienia w stan oskarzenia wszystkich członków gabinetu, 2) zwołane będzie zebranie na sesję nadzwyczajną, 3) zostaną natychmiast aresztowani przywodcy stronnictw bloku opozycyjnego, 4) uchwalona będzie ustawa o zabezpieczenie państwa przeciw sprawcom wewnętrznych niepokojów.

Osamotniona Anglja w kampanji antitureckiej.

Paryż. 18. 9. (Tel. wł. „Matin" donosi że gabinet angielski fałszywie tłumaczył oświadczenie rządu francuskiego w sprawie cieśnin. Rząd francuski nie zamierza brać udziału w demonstracji militarnej przeciwko kemalistom. Również z Rzymu nadchodzą wiadomości. że wojska włoskie nie zostaną wysłane do obrony strefy neutralnej nad Bosporem.

„Le Petit Parisien" podkreśla, że Turcji powinno się pozostawić Trację i Adrjanopol. „Liberté" wskazuje na sprzeczność między debatami nad rozbrojeniem w Genui a wezwanie rządu angielskiego do nowej wojny przeciw Turcji. Generał angielski Townshend oświadczył publicznie, że Anglja wycofać sie musi dobrowolnie z Konstantynopola, inaczej bowiem pochód Kemela Paszy stać się może sygnałem dla świata muzułmańskiego do rozpoczęcia świętej wojny. W Arabji i Persji w Afganistanie i Islandji, w Egipcie i Południowej Afryce panuje już wrzenie.

Londyn. 18. 9 (Pat). „Times" donoszą że rząd włoski poinformował rząd angielski, że nie może brać udziału w żadnej akcji zaczepnej ani odpornej przeciwko Kemalowi Paszy.

Londyn. 18. 9. (Pat). Pewne koła kierujące uważają za nieprawdopodobne, aby przyszło do wysłania wojsk południowo-afrykańskich na daremnie.

Niemieckie pogotowie wojenne.

Londyn. 16, 9, (A W,) Dyrektor wydziału badania urzędu amunicyjnego Harker oświadczył na zebraniu British Association Hull, że w razie nowej wojny Niemcy rozporządzają dostateczną ilością surowca dla olbrzymiej fabrykacji amunicji, tudzież dostateczną ilością środków żywności. Harker zauważył że nie należy wprawdzie do czarnowidzów, jednak uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę społeczeństwa na ogromny rozwój produkcji gazowej w Niemczech. W roku 1913 Niemcy produktowały 200 tys ton tzw, Stickstoff. podczas gdy obecnie produkują 45 procent więcej, pomimo, że rolnictwo tak wielkiego wzmożenia tego produktu nie potrzebuje.

Sprawy Małopolski Wschodniej i Besarabji.

Warszawa, 19. 9. (Pat) Korespondent Wasz miał możność rozmawiać z jedną z wybitnych osobistości z otoczenia p. Naczelnika Państwa podczas jego podróży do Sinai, która to osobistość oświadczyła mu co następuje:

1) Nie została zawarta żadna umowa w sprawie traktowania łącznie zagadnień Wschodniej Małopolski i Besarabji. 2) Polityka polska w stosunku do Małej Ententy nie uległa żadnej zmianie i 3) w sprawie Bliskiego Wschodu Rząd polski stoi na stanowisku, że należy przestrzegać neutralność cieśnin.

Trudności komunistycznych wysłanników.

Lwów, 18. 9. (A. W.) Z Ukrainy donoszą, że wysłannik komunistyczny w Polsce, niejaki Warszawski, oświadczył na posiedzeniu kamienieckiego komitetu partyjnego, że akcja komunistyczna w Małopolsce Wschodniej i na G. Śląsku, jak również komunistyczna akcja przedwyborcza w całej Polsce szwankuje z powodu braku funduszów. Wysłannik domagał się również stworzenia sekcji terorystycznej, któraby czuwała nad działalnością zaniebujących się pracowników komunistycznych za kordonem.

Lista socjalistyczno-żydowska.

Warszawa, 18. 9. (Pat). „Przegląd Wiecz." donosi, że partja niezależnych socjalistów w Polsce wystawiła w 14 okręgach wyborczych własną listę wraz z listą państwową. Partja pod względem wyborczym stanowi blok, w skład którego poza partją socjalistów niezależnych wchodzi żydowska partja socjalistyczna (Vereinigte) niemieccy socjal-demokraci w Polsce i niezależna partja socjalistyczna na G. Śląsku. W dniu 15 bm. zawiązał się centralny komitet wyborczy w Warszawie.

Zaburzenia atmosferyczne.

Fort de France, 17. 9. (Pat). Skonstatowano silne zaburzenia atmosferyczne w okolicach całej wyspy. Obawiają się wybuchu cyklonu na zachód od Martiniki.

Pożary i zgliszcza.

Powieść
na tle Powstania Styczniowego.

98) Marya Rodziewiczówna.

Wycie w puszczy ucichło na czas jakiś i po chwili małżonkowie wrócili na swe miejsce u ogniska i Świda rzekł wesoło:

— Będziesz miała dobrą skórę pod nogi w chacie!

— Żebyś o jednę linię chybił! — rzekła z dreszczem.

— Tobyś ty strzeliła! Nic się nie bałem, myślałem o was!

Wycie umilkło zupełnie. Niebo coraz wyraźniej odcinało się od lasu, aż wreszcie szczyty drzew poczęły nabierać złotawych smug.

— Zaśnij teraz, Aleks! — prosiła Władka.

— Uchowaj Boże! Ta nikczemna pantera przyczyniła mi roboty i kłopotu. Rzeźnikiem będę dzisiaj!

— To moja funkcya, Aleks! — upomniała się.

— Twoja funkcya teraz hodować się i pieścić! odparł, promienny od szczęścia.

Wziął ją jak dziecko na ręce i zaniósł do wozu. Na posłaniu ją złożył ostrożnie, okrył, otulił i chwilę oderwać się nie mógł od jej widoku. Drzewa złociły się coraz więcej i blaski ognisk bladły. Odszedł nareszcie, ucałowawszy ją na dobranoc.

Ona biedna, znużona bezmiernie, zasnęła twardo; nie zbudziło jej słońce poranne, ani zgiełkliwe ptactwo po lianach, zbudził ją dopiero dźwięk osobliwy, nieznany jej i nieznany tym dzikiem stronom...

Była to piosenka...

Władka podniosła głowę i słuchała, uszom nie wierząc.

Piosenka szła rozgłośna, wesoła, z całych płuc i szczerej ochoty, z daleka tu przybyła, z za mórz szerokich, z za ziem tysiąca:

Oj ta dana, oj dana,
Rokicino kochana,
Zwijaj mi się ochoczo
Pod mą ręką roboczą.

Władka słuchała, a serce jej wzbierało wielką otuchą; raz pierwszy w życiu śpiewał Aleksander Świda, odkąd go poznała. Nic mu znać nie brakło teraz i o całej nędzy zapomniał.

Stuk siekiery wtórował pieśni i rozdrzmiewała ona, głusząc ptaki, coraz szersza i donośniejsza.

Pod ubogą, pod strzechę
Pójdziesz służyć krzewino,
W tobie swoją uciechę
Matka złoży jedyną!...

Młoda kobieta wyskoczyła z wozu. Skóra pantery już zdjęta, suszyła się do drzewa przybita, na długich żerdziach nad ogniskiem dymiły się ćwierci wołowego mięsa, woły się pasły spokojnie, borsuk spał na burce Świdy, nigdzie śladu krwawej sceny nocnej, a dzień jasny i piękny jak marzenie.

Władka prędko zrobiła swą toaletę nad strumykiem, zaczesała złote warkocze i zawstydzona ospalstwem, zaczęła się krzątać około swej kuchni.

A na porąbce siekiera brzmiała bezustannie i płynęła piosenka robotnika. Niestrudzony był niczem i spieszył się, spieszył!...

W jakiś czas potem Simsonowie z ojcem na czele wybrali się wreszcie w odwiedziny do nowych osadników.

Ścieżkę przez puszczę już przebił Sam w swych częstych tamże wędrówkach, więc już nie błądząc, trafili na polanę. Świda miał dnia tego syzyfową robotę, gdyż zaciągał belki na stojący już zrąb. Jaką siłą zrobił to wszysko dwojgiem tylko rąk, tegoby i on nie potrafił opowiedzieć.

Ujrzawszy sześciu drabów i starego, rzucił robotę skomplikowaną mocno ze sznurów, drągów i podpór przeróżnych i powitał ich radośnie.

Samuel poszedł prosto do Władki, piorącej u strumienia i dumny ze swych praw dobrego znajomego, ofiarował się jak zawsze ze swą choć nieudolną pomocą, tamci pozostali, obchodząc ciekawie budynek i wykrzykując na cześć Świdy.

Bez długich korowodów wzięli się gromadą do dzieła. Belki zawleczono w parę godzin, a tymczasem Władka wydobyła z wozu baryłkę wódki i na trawie zastawiła posiłek.

Były to jej ostatki. Zapasy się kończyły, a nowych nie przybywało, bo Świda pochłonięty pracą nigdy nie chodził na łowy, a o wyprawie do najbliższych magazynów nie mogli i marzyć, a zresztą nie miał ani pieniędy, ani skór do zamiany.

Poczciwy Sam dzielił się z niemi zdobyczą; żeby nie ta pomoc, dawnoby Aleksander musiał zaprzestać budowli i starać się o alimenta.

Simsonowie z apetytem wilczym zmietli zastawione jadło. wypili wódkę, a że późno było, zostali na nocleg. Niewybredni to byli goście, ale też i niespokojni. Pozrzucali bez ceremonii buty i surduty i żując tytoń, spluwając, opowiadali jeden po drugim łowy na Indyan i zwierza. Władka, którą Świda wcześnie odprowadził do wozu, noc całą budziła się co pięć minut, spłaszana rewolwerowymi wystrzałami. Myślała, że chodzi o pantery i niespokojna przez płótno wozu szukała swego męża oczami; tymczasem były to tylko objawy dobrego humoru panów Simsonów, którym towarzyszyły wycia i piski, cały chór naśladowniczy czerwonoskórych i drapieżców.

Ciąg dalszy nastąpi.

ODEZWA.

Współobywatele powiatu i miasta Chojnic!

Wypada nam do Was zaapelować w naglącej i gwałtownej potrzebie.

Młodzież nasza utalentowana, skończywszy gimnazjum, a zamierzająca poświęcić się studjom uniwersyteckim, znajdzie się w bardzo ciężkiem położeniu materjalnem. Koszta mieszkania i utrzymania są tak wielkie, że chyba synowie bogatych rodziców wyższym studjom oddawać się mogą. Byłoby to jednakże z ciężą krzywdą dla uzdolnionych młodzieńców sfer mniej zamożnych, jak i poderwaniem poziomu kulturalnego całego kraju.

Od państwa dostatecznej pomocy w tym względzie oczekiwać nie można. Wydajna samopomoc społeczeństwa jest konieczna. Wobec tego Związek Filomatów Pomorskich z siedzibą w Toruniu postanowił zebrać fundusze na bursę akademicką w Poznaniu, gdzieby akademicy z Pomorza mogli otrzymać bezpłatne mieszkanie i za umiarkowaną zapłatą pensję i utrzymanie. Środki potrzebne mają być zebrane głównie przez kolektę domową, na którą pan Wojewoda Pomorski udzielił zezwolenia.

Podpisany komitet powiatowy wraz z wyłonionemi z siebie komitetami parafjalnemi podjął się przeprowadzenia tej kolekty w naszym powiecie. Wkrótce kolektorzy nasi opatrzeni w legitymację, zapukają do drzwi Waszych.

Rodacy, Współobywatele! Nie poskąpcie datków, na jakie Was tylko stać, na ten cel wielki i ważny! Chodzi o Waszą własną sprawę: cóżby się stało, gdyby zabrakło dostatecznej liczby lekarzy, prawników itd.! Chodzi o byt kulturalny Pomorza!

Komitet powiatowy:

Bieszk, dyr. gym.; Chrzanowski, Zbeniny, Czabański, dyr. Zakł. Popr.; ks. prob, Czapiewski. Swornigacie; Cysewski, stud. prawa, Brusy; Dolata, prezes Sokoła; Dziarnowski, prezes Tow. Naucz.; Główczewski, Lipienice; Gliszczyński, Modziel; Granowski, dyr. sądu okręg.; ks. prob. Grüning, Brusy; ks. prob. Hoppe, Nowacerkiew; Hoffmann, insp. szkolny, Brusy; podpułk Jarnuszkiewicz; mec. Kopicki; Kliński, Kłodnia; Kiedrowski, Brzeźno; Kaźmierski; Dr. Kobyliński, Brusy; ks. prob. Kowalkowski, Rytel; ks. prob. Kitzermann, Leśno; Langner, Pawłowo; Lange, Dąbrowa; Dr. Lniski; Łubkowski, dyr. sądu okręg.; ks. dyr. Maliszewski, Zamarte; ks. prob Nagórski, Legbąd; ks. Pronobis; Pruszak, Krojanty; Piotrowski, dyr. banku; Podwiński, prokurator; Piorek, Silno; ks. prob. Rygielski, Brzeźno; Różek, Żabno; Rott. Objezierze; Dr. Sobierajczyk, prez. miasta; Sobierajczykowa, przew. Czerwonego Krzyża; Szambelanowa Sikorska, przew. Tow. Polek; Szostak, prezes Tow. Ludowego; Sikorski, Leśno; ks. dziekan Schulz, Konarzyny; ks. prob. Sartowski, Borowy-Młyn; ks. prob. Szydzik, Wiele; ks. prob. Sprengel, Czersk; Sowiński, Łęg; Stamm, prezes Tow. Kupców Sam.; Adam Wolszlegier, Cołdanki; Zaremba, prezes „Zgody", Dr. Zieliński-Czersk, ks. prob, Zapałowski, Karsin.

Komitet wykonawczy:

Ks. prob. Makowski, przewodniczący; Starosta Sikorski, zastępca przewodn.; Prof. Stefan Bieszk, sekretarz; Władysław Schreiber, skarbnik; Grochowski, insp. szkolny.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 20 września 1922 r.

Miljonówka.

Warszawa, 17. 9. W ostatniem losowaniu Miljonówki wygrał nr. 1580126, sprzedany przez urząd organizacji pożyczki państwowej w Wielkopolsce.

— **Izba karna** Jak już w czorajszym numerze podaliśmy, toczy się przed tutejszą izbą karną proces o kradzież mienia państwowego.

Obr. mec. Behnke stawia wniosek o odłączenie sprawy braci Mrozków, przekazać ją zwykłej izbie karnej, a nie urzędniczej; taksamo sprawę Drewinga, bo art. 10 stoi temu na przeszkodzie żeby sądzono go przed izbą karną urzędniczą nie ukończywszy przed popełnieniem przestępstwa lat 21. Prokurator sprzeciwia się temu — sąd udaje się na naradi, po kilku minutach wraca. Sąd zastrzega sobie uchwałę po odczytaniu aktu oskarżenia.

Oskarżonymi są: Leon Bąk, b. naczelnik urzędu obrotu handlowego Chojnice, Glinieckí b. kier. ekspedycji towarowej Chojnice, Miszkowski, kand. na asyst. kol. Chojnice, Maciejewski, b. kier. ekspedycji urzędu ruchu Kościerzyna, German b. naczelnik urzędu ruchu kol. Chojnice, Vetter, kand. na asyst. kol. Choj. Leszkowski, kand. na asyst. kol. Chojnice, Nowacki, Drewing (urzęd. kol.) z Chojnic i bracia Mrozek z Nowej Ameryki. Mrygodowicz, Pyszke i Lenz nie stawili się. Głównym oskarżonym jest Leon Bąk, który miał się dopuścić licznych kradzieży wspólnie z wyżej wymienionymi, towary skradzione podzielono pomiędzy sobie po części, po części sprzedawano. Wielką ilość towarów znaleziono u oberżysty Mrozka w Nowej Ameryce. Dali podaje akt oskarżenia iż pobierali wyższe pobory jak się im przystojały, oprócz tego Bąk oskarżony o kradzież tytoniu, wystawianie wolnych biletów kol., Germann o oszustwo i kradzież mebli, które przywiózł z Bydgoszczy, zatrudniał urzędników kolejowych w godziniach urzędowych własnemi sprawami prywatnemi.

Obronę Bąka, Glinieckiego, Mrygodowicza, Miszkowskiego, braci Mrozków, Drewinga, Armańskiego i Fettera prowadzi p. mecenas Behnke, obronę Germana i Maciejewskiego p. mec. Kopicki, Nowackiego i Leszkowskiego p. Radwański.

Po odczytaniu aktu oskarżenia mec. Behnke prosi o zwolnienie braci Mrozków z śledztwa dla tego że niema dostatecznych dowodów iż znalezione towary pochodziły z kradzieży kolejowej. Sąd wniosek odrzuca, gdyż są oskarżeni o współwinę, wyłącza ale sprawę tych, którzy się niestawili, co do Drewinga sąd uznaje się za niewłaściwy i przekazuje sprawę zwykłej izbie karnej.

Bąk protestuje przeciw wydaniu opinji rzeczoznawcy p. Borawicza, sąd uchwala p. B. jako rzeczoznawcę zatrzymać.

Prokurator stawia wniosek o osobne przesłuchanie oskarżonych.

Sąd zastrzega sobie prawo wyłączenia oskarżonego w razie niemówienia prawdy.

Sad przystępuje do przesłuchania oskarżonych.

Bąk zeznaje: Nie ukończyłem 8 klas gimnazjum, pracowałem w bankach, po rewolucji w naczelnej Radzie sekcji komunikacyjnej, która została w roku 1919 rozwiązana. Przydzielony zostałem do dyrekcji która mie postawiła na stanowisko naczelnika urzędu obrotu handlowego w Chojnicach r. 1920 w lutym.

Przed objęciem urzędu w piwnicy urzędu obrotu handlowego były złożone towary pozostałe z czasów niemieckich, kfóre sprzedawano na licytacji. Nominacji na urzędnika nie otrzymałem i się jako taki też nie uznaję.

Obrońca mec. Behnke stawia wniosek formalny, aby sąd uznał się za niewłaściwy do sądzenia sprawy Bąka.

Sąd rozstrzygnie sprawę po dalszym przesłuchaniu. (Zeznanie oskarżonych w jutrzejszym numerzem.)

— **Z Tow. C. L.** Uniwersytet Ludowy w Dalkach pod Gnieznem urządza III kurs dla młodzieży męskiej od 1 listopada do 30 marca 1923 r, z następującym planem nauki: Język polski, historja polska i współczesny ustrój Polski, literatura polska, apolopetyka, historja powszechna, geografja i astronomja, rachunki i matematyka, przyroda, fizyka i chemja, gimnastyka szwedzka i śpiewy.

Wycieczki do Poznania, Gniezna, Kruszwicy i Lednogóry. — Uczy dwóch profesorów stałych i nauczyciel ze szkoły powszechoej.

Kandydaci winni mieć przynajmniej 18 lat i wykazać się, że już mają zawód w ręku, a mianowicie, że są rolnikami, rzemieślnikami, robotnikami itd. —

Z dalszych stron.

Toruń. (Straszny wypadek.) W zeszły czwartek po południy około godziny 4 i pół przy ulicy Bażyńskich, opodal dawniejszej gospody „Pod złotym Lwem", w jednej z baraków nastąpił straszny wybuch granatu.

W sprawie tej dowiadujemy się o następujących szczegółach:

Z placu ćwiczeń artylerji przyniósł do domu niejaki Matuszewski Franciszek kilka ostrych granatów, które nie eksplodowały podczas ostatnich ćwiczeń. W domu, przy pomocy przybyłego na gościnę Wysockiego Franciszka, próbował zdjąć z granatn (kal. 15 ctm.) zapalnik i obrącz miedzianą. W chwili pierwszych uderzeń młotkiem w palnik granatu nastąpił wybuch z ogromnym hukiem. Skutki tego były okropne, w chmurze dymu i gazów wiły się ciała strasznie poszarpanych młodzieńców. Śmierć Matuszewskiego nastąpiła na miejscu, Wysocki otrzymawszy bardzo ciężkie rany, zmarł wieczorem w Gecznicy miejskiej. Wybuch jednakowoż spowodował jeszcze jedną dalszą ofiarę w osobie małego chłopca, który w chwili wybuchu bawił się opodal na chodniku ulicy. Odłamek granatu rozpruł nieszczęśliwemu chłopcu brzuch, więc i jego zabrano w nieprzytomnym stanie do Lecznicy. Diakonisek przy ulicy Batorego, gdzie zmarł w godzinach wieczornych.

Sport.

Z lotu okrężnego.

Warszawa. 17. 9. (AW). Wyniki lotu okrężnego: Karp. Turbiak odleciał z Poznania o godz. 14.04 przybył do Warszawy 15.42.45. Czesnist odleciał z Poznania 14.09 wylądował w Warszawie 15.52, 48. Babinski odleciał z Poznania 14.18. wylądował w Warszszawie 15,52,20. Tyszler odleciał z Poznania 14.12, wylądował w Warszawie 15. 47. Szczudłowski odleciał z Poznania o 14,56, przybył do Warszawy 10,06,32. Kossowski odleciał z Poznauia 14, wylądował w Warszawie 15,41.29.

Z zawodów sportowych.

Lwów. 17. 9. (Pat). Zawody pomiędzy Lwowem a Krakowem o puhar Zeleńskiego zakończyły się wynikiem 4:1 do przerwy 4:0 na korzyść Krakowa. Jest to drugie z kolei zwycięstwo Krakowa. Trybuny były szczelnie zapełnione, na zawody przybyło około 5000 osób.

Przemyśl, 17. 9. (Pat). Zawody piłki nożnej pomiędzy Pogonią II. a Hnatabor zakończył się wynikiem 7:1 na korzyść Pogoni.

Rozmaitości.

Nowy rekord polski w lekkiej atletyce. Baran Józef, brat kpt. Barana członek lwowskiej „Pogoni" ustanowił na zawodach o mistrzowstwo armji w Warszawie 2 nowy rekord polski w rzucie dyskiem 39 mtr. 60 cm. i w pchnięciu kulą 11 mtr. 69 cm. Wynik w rzucie dyskiem jest bardzo dobry. Baran Józef to przyszła siła Polski w rzutach. Obecnie liczy on dopiero 22 lat.

Gołąb pocztowy ratuje lotnika. Od czasów praszczura Noego znaną jest filantropijna rola gołębi w stosunku do rodu ludzkiego. Gołąb — ten miły ptaszek, służy ludziom bezpłatnie za listonosza, a w nagrodę bywa zjedzony. Niedawno taki gołąbek pocztowy uratował życie ludzkie w okolicznościach następujących:

Pewień lotnik unosząc się na hydroplanie nad morzem Śródziemnem, wskutek defektu motoru spadł w morze. Czem prędzej wysłał w drogę gołębia, którego miał ze sobą. Zawiadomione przez pierzastego posłańca władze portowe wysłały natychmiast łodzie ratunkowe i zdołano lotnika oraz jego pasażerów wybawić z groźnej sytuacji.

Ostatnie wiadomości.

Oszczerstwa przeciw Turkom.

Londyn. 17. 9. (Pat.) Nowo żądany kontyngent posiłków koalicyjnych zostanie wysłany w jaknajbliższym czasie. „Daily Mail" donosi, że spowodu rozchodzących się pogłosek, jakoby Turcy spalili Smyrnę admirał dowodzący zrobył ankietę która nie dała żadnych rezultatów. W każdym bądź razie trudno jest pomyśleć, aby Turcy którzy zdobyli miasto niszczyli jej świadomie.

Angielskie przygotowania wojenne.

Londyn, 18. 9. (Pat.) „Morningpost" donosi z Konstantynopola, że piechota angielska okopuje się w okolicy Kanaku, przygotowując się do obrony Dardanel i przeciwko ewentualnemu atakowi kemalistów.

Igraszki i szykany „mocarstwa" gdańskiego.

Gdańsk, 18. 9. (Pat.) „Gaz. Gdańska" donosi: Przed kilku dniami policja gdańska zatrzymała przy wyjściu z dworca umundurowanych kolejarzy polskich, którzy przyprowadzili do Gdańska pociąg warszawski, żądając od nich wykazania się upoważnieniem władz gdańskich do noszenia munduru na terytorjum Gdańska. Ponieważ oczywiście kolejarze upoważnienia tego nie mieli, zagrożono im aresztowaniem, o ileby ponownie zjawili się w mundurach w Gdańsku.

Dokoła cieśnin.

Berlin, 18. 9. (A. W.) Według doniesień londyńskich prasa angielska jednomyślnie pochwala

stanowisko rządu angielskiego co do konieczności obrony wolności cieśnin, jakkolwiek prasa zdaje sobie sprawę, iż cały ciężar tej obrony spadnie na Anglję. Rząd australijski na odnośne zapytanie rządu angielskiego co do współdziałania Australji w obronie cieśnin dał odpowiedź dodatnią. Natomiast według źródła berlińskiego rządu kanadyjski i południowo-afrykański zajmują stanowisko oporne.

Strajk kolejowy w Niemczech.

Berlin. 16. 9. (A. W). W szeregu stacji kolejowych obwodu kolońskiego wybuchł częściowy strajk funkcjonarjuszów kolejowych. Te same wiadomości nadchodzą z Westfalj, Zachodzi prawopodobieństwo rozszerzenia się strajku jak również przerzucenia go na poczty.

Podziękowanie uchodźców z Bliskiego Wschodu.

Paryż, 18. 9. (Pat). 1400 uchodźców z Bliskiego Wschodu m. i metropolita grecki Efezu złożyli na ręce posła francuskiego w Atenach podziękowanie, wyrażające się uznaniem o poświęceniu marynarzy francuskich, którym zawdzięczają życie.

Rozwiązanie Sejmu greckiego.

Ateny, 18. 9. (Pat). W dniu dzisiejszym rozwiązano zgromadzenie i rozpisano nowe wybory.

Ekscesarz Wilhelm II.

Jak z Berlina donoszą zdecydował się Wilhelm Ekscesarz niem. się ożenić. Ślub odbędzie się prawdopodobnie w listopadzie br. z Herminą von Schoenaich-Karaloth, wdową, z domu princessin Reuss linja starsza. Ekscesarz Wilhelm liczący lat 63, wdowiec od 11. kwietnia r. 1921 bierze sobie więc za małżonkę wdowę, liczącą lat 35, matkę 5 dzieci w wieku od 15—4 lat.

Wiadomości telegraficzne.

Berlin. 18. 9. (Pat). Po powrocie prezydenta Rzeszy Havensteina odbyło się dzisiaj przed poł. posiedzenie gabinetu na którem zastanawiano się nad kwestją bonów skarbowych dla Belgji. Havenstein oświadczył, że bank Rzeszy gotów jest położyć podpis na 6 miesięcznych bonach skarbowych płatnych w czasie od 15 lutego bo 15 czerwca 1923 roku. Gabinet Rzeszy przyjął do oświadbzenie do wiadomości i postanowił zawiadomić o tem natychmiast rząd belgijski.

Paryż, 18. 9. (Pat. Havas). Wszystkie dzienniki angielskie podkreślają bezwzględną konieczność utrzymania jaknajściślejszej zgody między sprzymierzonymi. Cała prasa, odwołując się do uczucia przyjaźni i rozsądku narodu tureckiego przestrzregając przed powzięciem jakiejkolwiek akcji lekomyślnej i niebezpiecznej podkreśla konieczność prowadzenia wspólnej polityki w sprawach wschodnich. „Times" daje do porozumienia ze półurzędowe eksposé w sprawie stanowiska Anglji wyszło z urzędowej kancelarji L. Georgea i zostało ogłoszone bez uprzedniej zgody w Foreigne Office.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Zebranie Tow. Wojaków i byłych powstańców odbędzie się dnia 21. bm. o godz. 8 wiecz. na sali p. Januszewskiego.

Specjalnie zaprasza się grono kolejarzy, którzy swą obecnością nas zaszczycić zechcą.

Zarząd w z. Tomczyk.

Dział gospodarczy.

Podwyżka niemieckiej taryfy kolejowej.

Berlin, 16. 9. (AW). Ministerjum kolei Rzeszy zawiadamia, że z dniem 1. 10 mają być podwyższone towarowe taryfy kolejowe o 100 prc. a z dniem 1. 11 osobowe taryfy również o 100 prc. w stosunku do taryf październikowych.

Cena złota.

Berlin, 16. 9. (Pat. Wolff.) Przy zakupie złota przez bank Rzeszy obowiązuje w tygodniu od 18—24 bm. cena 5000 mk. za złotą 20-markówkę, a 2500 mk. za złotą 10-markówkę. Cena monet srebrnych wynosi w tym samym tygodniu stukrotną wartość nominalną.

Z rady handlowo-przemysłowej.

Warszawa. 17. 9. (AW). Na ostatnim posiedzeniu Rady handlowej przemysłowej min, Strassburger oraz p. Tannenbaum przedstawili stan rokowań mających na celu zawarcie traktatów handlowych z poszczególnemi państwami, w szczególności rokowań gospodarczych polsko-niemieckich.

Rada w wyniku dyskusji wypowiedziała opinji 1) zawarcie umowy między Polską a Niemcami nie może być uważane za sprawę nagłą, 2) że zniesienie przez Niemcy tzw. bojkotu ekonomicznego, uprawnianego w stosunku do Polski jest zgoła niedostatecznym ekwiwalentym za żądany przez Niemcy transyt z Niemiec do Rosji, zwłaszcza że ładunki górnośląskie nie mogą obecnie w należytym stopniu korzystać z możności transytu przez terytorjum niemieckie, 3) że w związku z zawarciem przez Francję i Niemcy tzw. umowy wiesbadeńskiej jest rzeczą niezbędna aby rząd polski przyczynił kroki, celem uzupełnienia umowy handlowej polsko niemieckiej, w szczególności w sprawach celnych,

Węgiel angielski.

Londyn, 18. 9. (Pat.) „Daily News" i „Westminister Gazette" donoszą, że z początkiem października ceny węgla w Anglji będą podwyższone.

Wstępny kurs dewiz na giełdzie warszaw.

z dnia 18. 9. 1922 r.

Dolary St. Zjednoczonych	7500
Franki francuskie	555
Marki belgijskie	520
Marka niemiecka srebrna	—
Marki niem. wypłata	485
„ „ gotówka	520
Funty szterl.	33500
1 rubel złoty	3430
1 „ srebrny	2450
Korony czeskie	245
„ austrjackie	0,11
„ „ wypł.	0,10
Bilon	1000

Tendencja mocniejsza.

Giełda gdańska.

Gdańsk. Kurs oficjalny przed otwarciem giełdy z dnia 19. 9. 1922 r.

O godz. 10 przed poł. za dolary amerykańskie 1400,00, marki polskie 18,75.

O godz. 11 przed poł. za dolary ameryk. 1410,00, funty angielskie 6100, marki polskie 19,00.

Kurs dewiz w Gdańsku.

Dewizy	17 września (w wolnym obrocie) płacono	17 września (w wolnym obrocie) żądano	18 września (urzędowe) płacono	18 września (urzędowe) żądano
dolary	—	—	1493,50	1496,50
wyp. telegr. n. Londyn	—	—	6655,83	6669,17
Guld. holenderskie	—	—	—	—
marki polskie	—	—	20,72	20,78
wypłata na Warszawę	—	—	20,59½	20,65½
„ „ Poznań	—	—	20,47	20,53
„ „ Pomorze	—	—	—	—

Notowania Giełdy Płodów Rolnicznych w Poznaniu.

z dnia 18. IX. 1922 r.

Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Zboże:

Żyto	17300—18300 mk.
Pszenica	30000—32500 „
Jęczmień	— „
„ brow.	18200—19200 „
Owies	19000—19500 „
Mąka żytnia z workami 70 proc.	29500—30300 „
„ pszenna z „ 65 „	50000—52000 „
Ospa żytnia	—10300 „
„ pszenna	—10300 „
Słoma żytnia luźna	— 6800 „
Ziemniaki fabr.	— 1800 „
„ adalne	— 2500 „
Słoma żytnia prasowana	— 5000 „
Siano luźne	— 5500 „
Siano prasowane	— 7500 „

Uwagi: Obroty małe. Usposobienie spokojne.

Koniec części redakcyjnej.

Za rękopisy niezamówione redakcja nie odpowiada.
Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Dudda w Chojnicach
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Chojnickiego" w Chojnicach.

Jestem w podróży Dr. Neumann.

Po kilkoletniej praktyce w klinice w Lipsku, Harzburgu i Wolsztynie osiedliłem się

w Sępólnie

i mieszkam w domu **BANKU LUDOWEGO przy ulicy Hallera.**

Praktykę kasową już dostałem.

Jan Koszutski,
lekarz dentysta.

Kupuję stale

i płacę najwyższe ceny za:

Stare żelazo	1 kg. 20-30 mk.
Lane żelazo	1 kg. 30-40 mk.
Odlewy garnków	1 kg. 9 mk.
Szmaty	1 kg. 20-35 mk.
Stary papier	1 kg. 30-40 mk.

Zbiornia Fabryka papy dachowej
CHOJNICE, Szosa Gdańska 39.

CO MOŻEMY
czyniemy, aby wam przy tej drożyznie zakup odzierzy ułatwić.

Sprzedajemy póki zapas starczy.

Pończochy dziecięce „Patent"	350.—
Pończochy damsk., czarn. i bronz.	450.—
Trzewiki skórz. „Baby" w wielkości 18—22	975.—
Trzewiki dziecięce skórz. podeszw. w wielk. 25—28	975.—
Trzewiki dziecięce skórzane w wielkości 20—22	1850.—
Trzewiki damskie sukienne pod. skórz.	1850.—
Bluski damskie „Tennis"	1850.—
Sukienki dla dzieci szew. haft.	2850.—
Pantofelki damskie domowe skórz. podeszw.	3000.—
Trzewiki damskie skórz. czarne i bronzowe	3850.—
Wełniane więz. bluzki wszelk. koloru	4500.—
Trzewiki skórz. dla chłopców recz. rob.	4850.—
Trzewiki skórz. dla dziewcz. ręcz. rob.	4850.—
Suknie damskie szew. haftow.	6500.—
Trzewiki męskie ręczn. rob.	6500.—
Trzewiki damskie z przepaską franc. obcas	7500.—
Trzewiki męskie, szyte	9800.—
Trzewiki damskie, warsz. form.	9800.—
Lakierki damskie, mało uszk.	9800.—
Kupno okazyjne.	
Damskie kapelusze „Flausch" „Südwester"	1500.—
Wełniane jumpery w 10 kol.	3850.—
Trzewiki damskie kap. z laku	4850.—
Trzewiki damsk. franc. obcas	9800.—
Wełn. więz. jaczki dł. 90 cm.	10800.—
Lakierki damsk. najlep. tow.	12800.—
Suknie damskie prześl. mod.	14800.—
Trzewiki męskie „God Welt"	16800.—
Damskie więzione płaszcze najlepszy towar	19500.—

Mercedes, Bydgoszcz,
Mostowa 2.

Kupno i sprzedaż
gospodarstw rolnych, domów - - przedsiębiorstw i wszelkich — nieruchomości — uskutecznia szybko i za najniższą prowizję

Biuro Pośrednicze
„INFORMATOR"
CHOJNICE, Dworcowa 1.

TERAZ
możemy oddać zawsze ze składnicy, każdą ilość
Cement-Portlandzki
dziegieć z węgla
lepnik
papa dachowa
szplisz dachowy
wapno budowlane i nawozowe itd. itd.
Bracia Schlieper
Hurtownia materjałów budowlan.
BYDGOSZCZ
ul. GDAŃSKA 99. Tel. 306, 361.

Bielizna, suknie i inne rzeczy
na sprzedaż.
Plac Piastowski 24.
part. na prawo.

Rozsadki truskawk.
poleca
Ogrodnictwo Blaszczyk.

Spółdzielnia Ziemiańska
poleca codziennie
świeży owoc i wszelkie warzywa, masło i mleko.
Owoc do gotowania i suszenia, bardzo tanio.
Na zamówienia tanio bukiety.

Poszukuję silnego
chłopaka.
Fabryka Wód Mineralnych
Młyńska 10.

Poszukuje się na 1. 10. rb.
książkowego
lub
książkowej
władającego polskim językiem.
Zgłoszenia z podaniem pensji przyjmuje
Hermann Berendt Następ.
A. Kaźmierski i S-ka.

Ucznia
poszukuje do składu bławatów.
Juliusz Schreiber
CHOJNICE.

Poszukuje się dla młodszego, spokojnego pana
lepszego
umebl. pokoju
z całkowitem utrzymaniem, lub tylko z kawą rano i wieczorem.
Łask. oferty uprasza się do Eksped. „Dziennika Chojnick." pod F. F. 100.